

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

;; Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

;; Na stacjach kolejowych 5 kop.

**Prenumerata w Łodzi wynosi:**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odnośzenie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie 1 rb.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.  
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. ;; Zduniska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

## GRAND-HOTEL, Łódź.

**Cukiernia, Kawiarnia, Restauracja, Gabinety.**

Wejście od ul. Piotrkowskiej i od Krótkiej.

Opera i operetka Łódzka **„Targ na dziewczęta“ i „Tango“**  
Konstantynowska 16.

TEATR POLSKI **„Siostra Helena“** **„Orle“**  
Cegielniana Nr. 63.

**Salony Hotelu „SAVOY“**

**Wielki Wieczór Sylwestrowski**

Józefa Ursteina, Ochrymowicza, Piekarskiego, Ciesielskiego, Augustyńskiego i Eichstadta. Między wielo- **Tango** z op. „Targ na dziewczęta.“ — **Tango** brazylijskie i **Tango** w parodji. ma atrakcjami **Tango** Początek o g. 11 wiecz. Wejście 2 rb., w kostiumie i masce 1 rb. Zamówienia na stoliki przyjmuje zarząd hotelu „Savoy“. — Kolacje z 2-cha dań i deseru po 1 rb. 1 od 11 do 2 w nocy.

;; We środę, dnia 31-go grudnia 1913 r.

w połączeniu z **Maskaradą i Kabaretem artystycznym** z udziałem p.p. Rogińskiej, St. Clair, Skrzyckiej, Lewandowskiej i Iwńskiej oraz p. p. Szezwilskiego, Grodzickiego, Augustyńskiego i Eichstadta.

**Nagrody 5 rb.**

Wczoraj wieczorem zginął ma- lenki foksterjer, suczka. Upra- sza się odprowadzić na **Dzielną Nr. 28 m. 7.**

**Dr. B. Rejt,** Średnia 5, telefon 33-79.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczołciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syphilisu salvarsanem Erlch-Mata „606“ 1914 (wśródzył nie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie specjalnych włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0321

**Med.-DENTYSTA**

**M. RIESNIK-EPSTEIN**

powróciła z zagranicy i mieszka obec- nie na ulicy **DZIELNEJ Nr 14** (dom Urysona). 1188-50  
Telefon 34-78.

**W sprawie**

**ograniczenia żydów w war- szawskim Tow. kred. miejs- kiem.**

W ubiegły piątek Agencja Pe- tersburska rozesała okólnikowo te- legram, donoszący, że Rada mini- strów nie uwzględniła prośby warsz. Tow. kredytowego miejskiego o zmianę ustawy co do sposobu wy- bierania pełnomocników i zakomu- nikowała, że taka zmiana może przejść tylko w drodze prawodaw- czej przez wniesienie do Dumy od- powiedniego projektu.

Motywy tej decyzji przed kil- ku dniami podało „Rusk. Słowo“, zamieszczając opinię w tej kwestji ministrów skarbu i spraw wewnę- trznych. Według pisma wymienio- nego, opinie te brzmią, jak nastę- puje:

Zdaniem ministra skarbu wnio- sek Tow. kred. miejs. nie powinien

być zatwierdzony z punktu widze- nia praw dłowej organizacji kredy- tu hipotecznego. Jednakże minister skarbu uważa za niezbędne zasięgnąć opinii ministra spraw wewnętrznych, gdyż w r. 1895—na skutek starań administracji—do ustawy odeskiego Tow. kred. miejskiego wprowadzono ograniczenie praw reprezentantów- żydów.

Minister spraw wewnętrznych znów uznaje, że przykład Odesy nie może być tu zastosowany, gdyż w granicach Królestwa Polskiego na żydów rząd zawsze patrzył z inne- go nieco punktu widzenia, niż w innych miejscowościach państwa. Zwykle ograniczenia, stosowane do żydów w Rosji, nie zawsze stoso- wane były w Królestwie Polskiem.

— Ten punkt widzenia — pisze w swym raporcie minister spraw wewnętrznych Maklakow — był do- minujący dotychczas i odbił się po- między innymi na projekcie samo- rządu miejskiego dla Królestwa Pol- skiego, według którego żydzi mogą mieć piątą część radnych, podczas gdy w Rosji mają tylko dziesiątą część.

Uważając, że zatwierdzenie wni- osku warszawskiego Tow. kred. miej- skiego znamianowałoby zwrot w polityce rządowej. Maklakow propo- nuje rozstrzygnięcie tej sprawy przez Radę ministrów.

Przeciwnikiem zatwierdzenia te- go wniosku jest i generał-gubernator warszawski, Skafon, który uważa, że zatwierdzenie wniosku byłoby po- parciem bojkotu żydów przez pola- ków, co z punktu widzenia intere- sów rządu wcale nie jest pożą- dane.

**Kampanja ubezpieczeniowa w Łodzi.**

Gdy w innych ośrodkach przemysłowych robotnicy energicznie zakrzętnęli się (pisze „Nowy Głos“) około wykorzystania prawa z d. 6 lipca na swoje potrzeby, Łódź — to prawdziwe robotnicze miasto — pozostała nie tylko na szarym końcu, ale gdzieś zdale, na uboczu. Proletariat Łodzi postępuje tak, jakby go sprawa kas chorych nie ob- chodziła, jakby nie o jego skórę szło.

Prawda, i w Łodzi w swoim owasie od- było się zebranie pełnomocników, na którym wystawiono żądanie: jedna kasa chorych dla Łodzi. Ale historia to już dawna! Łódź po wygłoszeniu tego koniecznego żądania i wy- łonieniu komisji robotniczej dla pokierowa- nia akcją—usnęła. Sipi też i komisja, która wszak wybrana została do czynu, a nie do snu.

W sprawie kas chorych robotnicy Łodzi nie ujawniają żadnej akcji. Idą każdy swoją drogą, jakby nie była to sprawa ogólna. To też z braku zainteresowania się tą kwestją, zakładają w Łodzi coraz to nowe fabryczne kasy chorych, z ustawami najniekorzystniej- szymi dla robotników, opracowanymi przez fabrykantów.

Wszędzie uchwalają ustawy ze składką 1 kopiejka od rubla i z najniższymi sumo- gami dla chorych członków (w niektórych wy-



padkach mniejszymi nawet niż przewidziane prawem).

Przytoczywszy normy zapomóg uchwalone w poszczególnych kasach „Nowy Głos” tak pisze dalej.

Czytając te ustawy kas chorych, nie chce się wierzyć, że na te ustawy wyrazili swoją zgodę przedstawiciele robotników.

Ale gdy pomyślimy, że wyborów nie poprzedzały zebrania, na których robotnicy mogliby poznać swoje prawa, że ci „przedstawiciele” nie zostali wybrani na ogólnych zebraniach fabrycznych, lecz prosto „wyszli z urny” po zastosowaniu „niemych wyborów”, gdy dalej przypomniemy, że i kandydatury tych pełnomocników były wystawione przez fabrykantów, — wówczas wiele się wyjaśni. Fabrykanci przeprowadzają na pełnomocników nietylko swoich ludzi, ale starają się, aby pełnomocnikami była jaknajmniej liczba, bowiem z mniejszą liczbą pełnomocników fabrykant łatwiej daje sobie radę.

W konkluzji korespondent „Nowego Głosu” pisze: w kwestii kas chorych dla Łodzi robotniczej najpilniejszą sprawą jest teraz zwołanie zebrania ogólnego wszystkich pełnomocników. Zadanie to powinno wziąć na siebie bądź kilku pełnomocników, bądź zarząd jednego ze związków zawodowych.

## Ze świata.

(—) **Wielki proces polityczny.** Ze Strasburga donoszą, że śledztwo w sprawie Reutera nie zostało dotychczas ukończono. Proces ztacza coraz szersze kręgi i zaoini się prawdopodobnie w wielki proces polityczny. Dotychczas wezwano 70 świadków.

(—) **Echa dramatu rodzinnego.** Stan zdrowia uwiecznionego hr. Macieja Mielżyńskiego jest bardzo niepokojący. Przedwczoraj dostał on niezwykle silnego krwotoku płucnego. Stałe przebywa w łóżku i nie przyjmuje pokarmów. Robi wrażenie człowieka zupełnie złamanego na duchu.

— Otwarto, jak wiadomo testament zamordowanej hr. Mielżyńskiej. Na mocy klauzuli w testamencie tym zawartej hr. Maciej jest usunięty nie tylko od dziedziczenia, ale nawet od używania majątku żony, co wskazuje, jak rozprężone stosunki panowały w rodzinie.

(—) **Śmierć infantki.** Zmarła w Sigmaringen księżna Antonina Hohenzollern, infantka portugalska, w wieku lat 68. Była ona wdową po ks. Leopoldzie Hohenzollernie, głóśnym przed 40 laty kandydacie do tronu hiszpańskiego, co było wówczas prefektem ze strony Prus do wojny z Francją w 1870 i 1871 roku.

(—) **Strzały do odwachu.** Do odwachu, konsystującego w Strasburgu, 105 pułku piechoty strzelał wczoraj kilkakrotnie jakiś niewyślędzony przechodzień. Strzały pozostały jednak bez rezultatu. Komendantura pruska wyznaczyła 600 marek nagrody za wykrycie i ujęcie winnego.

## Informacje.

### Prawa żydów.

Wobec wyjaśnienia senatu z d. 22 sierpnia, że żydom denty stom, felczerom i pomocnikom aptekarskim wolno zamieszkiwać po za granicami osiadłości, z warunkiem zajmowania się tylko swoją specjalnością, a nie innymi sprawami i handlem, minister handlu zwrócił się do Rady ministrów o wskazówkę, czy osoby na podstawie swojej poprzedniej praktyki zamieszkujące po za granicą osiadłości i zajmujące się nietylko swoją specjalnością, ale i handlem, mają prawo do odnowienia swoich dokumentów handlowych.

### Pożyczka rosyjsko-francuska.

Jak zapewnia półurzędowa „Koelnische Ztg.”, pomiędzy rządem francuskim i rosyjskim zawartą już została umowa, dotycząca warunków przyszłej gwarantowanej przez rząd rosyjski pożyczki na wybudowanie całej sieci nowych kolei żelaznych w Rosji, oraz wzajemnych w tym kierunku zobowiązań, przedstawiających się w ogólnych cyfrach i danych jak następuje: ogólna wysokość pożyczki 2 i pół miljarda franków,

wypłacalnych w ciągu 5 lat następnym corocznie po 500 milionów franków.

## Z Cesarstwa.

+ **Robotnicy Verhaerenowi.** Robotnicy moskiewscy wydali zbiorek utworów poetycznych ułożonych przez samych robotników. Zbiorek nosi nazwę „Nasze pieśni” i poświęcony jest Verhaerenowi.

+ **Z adwokata — mnich.** B. adwokat przysięgły, Kiryłow wstąpił do klasztoru. Wczoraj odbyły się jego postrzyżyny. Przed 12 laty Kiryłow był wziętym adwokatem w Petersburgu.

+ **Odebrany bilet.** Sprawozdawcy gaz. „Russkoje Sowo”, Polakowowi, odebrany został bilet wejścia na posiedzenia Rady państwa.

Nastąpiło to z rozporządzenia prezesa Akimowa, po napisaniu przez Polakowa artykułu, p. n.: „Walka z pijaństwem”, w którym przytoczone, że wielu członków Rady państwa posiada gorzelnie.

## Z Litwy i Rusi.

□ **Ograniczanie ruchu współdzielczego.** Z gub. podolskiej donoszą do „Birż. Wied.”, że administracja tamtejsza zwróciła uwagę na kooperatywy i informuje się o narodowości i wyznaniu członków towarzystw współdzielczych, a zwłaszcza członków zarządu. Procz tego administracja zasięga informacji co do działalności towarzystw współdzielczych.

□ **O szpiegostwo.** Kijowska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpoznawała sprawę Abruma Ofmana, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz osłoniętego mocarstwa. Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Izba skazała Ofmana na 4 miesiące twierdzy.

## Z Królestwa.

§ **Tkalnia udziałowa.** Włościanie Żukowa i okolicznych wiosek, w pow. lubelskim, założyli tkalnię udziałową. Poświęcenia dopełnił ks. Więkowski, długoletni proboszcz krzczonowski. Dotychczas zapisało się 42 udziałowców.

§ **Tramwaj w Nałęczowie.** Zarząd zakładu kuracyjnego w Nałęczowie opracował projekt budowy tramwaju konnego od dworca nałęczowskiego do zakładu. Projekt ten będzie przedstawiony do decyzji najbliższego zebrania akcjonariuszów.

## Z sąsiedztwa.

× **Zarejestrowana ustawa.** (c) Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę Towarzystwa gimnastycznego, powstałego w Rzgowie, w pow. łódzkim.

Założycielami Towarzystwa tego są: ks. Skowronek, proboszcz rągowski i sędzia gminny p. Jan Grzybowski.

× **Kara administracyjna.** (c) Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Bełdów, w pow. łódzkim, Juliusza Altwassera, za nielegalne utrzymywanie broni, na zapłacenie 30 rb. lub na 1 miesiąc aresztu.

× **Telefony.** Wszczęto starania, żeby w Pabjanicach powstała rządowa sieć telefonów.

× **Jasełka w okolicy.** (c) Nauczycielka w Kurowicach, w pow. łódzkim, p. J. M. Buncelówna uzyskała pozwolenie na urządzenie szeregu przedstawień jasełkowych w miejscach styczeniu i lutym r. b.

× **Groźny pożar w Strykowie.** (c) W sobotę ubiegłą o godz. 5 nad ranem, w posesji Józefa Szuberta i Jankla Perli w Strykowie, położonej w Rynku, w pobliżu kościoła katolickiego, wynikł pożar. Ogień wszczął się w ofiarnie.

Ratunek, uader utrudniony z powodu wichury, niosły straż ochotnicza miejscowa i straż z Głowna. Po dwugodzinnym wysiłkach pożar umiejscowiono.

Z posesji S. i P. pozostały tylko zgłiszosa. Straty w budynkach, sprzętach i towarze, wynoszą około 10 tys. rb.

Z lokatorów najwięcej ucierpiał Moszek Lewkowicz, który stracił w ogniu całe mienie.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

## Odczyt Verhaerena.

Warszawa miała w sobotę sposobność poznania gościa rzadkiego a pożądanego, jakim zawsze bywa wielki i szczerzy poeta Emil Verhaeren. Należy on do trójcy najznakomitszych bodaj współczesnych poetów francuskich narodowości belgijskiej: wespół z Maeterlinkiem i Bodenbachem. Należał około 1886 roku do grupy „Młodej Belgii” i od tego czasu wydał ośm tomów liryk i trzy dramaty.

W odczycie sobotnim poeta wyjaśniał przewodnią ideę swej książki, głoszącej kult entuzjasmu i w szeregu wysoce sympatycznych i podniosłych myśli, zawierających uzasadnienie podziwu nad życiem, światem, przyrodą, wreszcie nad wolą i pracą ludzką, która przekształca ziemię i warunki bytu.

Poeta swój jean na cześć energii i sprawności ludzkiej, piękności życia, przyrody i wszystkich jego tworów, wypowiedział z niezwykłą swadą i zapałem, wywierając na słuchaczach głębokie wrażenie. Łodzianie mogą szczerze żałować, że nie mieli sposobności usłyszenia tego „młodego starca” — genialnego poety.

## Konkurs dramatyczny.

Ogłoszony został konkurs dramatyczny imienia ś. p. Bolesława na Nakwasinie Nakwaskiego. Warunki konkursu tego są następujące:

Komedja ma wypełnić cały wieczór teatralny.

Utwory o formie zdecydowanej krotchwili, jak i formie zdecydowanego dramatu, lub tragedji, do konkursu dopuszczane nie będą.

Utwór, uznany przez sąd za najlepszy z nadesłanych, otrzyma nagrody: rb. 1,000 o ile uzyska dwie trzecie głosów. W razie gdyby żadna z nadesłanych komedji, nie zdobyła zastrzeżonej większości głosów, wówczas przyznana będzie nagroda rb. 500 takiej sztuce, która uzyska względna większość głosów; pozostała zaś połowa funduszu konkursowego dopełniona będzie przez organizatora, do wysokości rb. 1,000 i cała ta suma przeznaczona zostanie na ponowny konkurs komedjowy.

Komedje na konkurs nadsyłać należy do dnia 30 września 1914 r.

Rękopisy składzić należy pod adresem organizatora: Warszawa, Aleja Róż 14, Jerzy Bogusławski-Nakwaski

Rękopisy utworów nadsyłanych na konkurs, winno być pisane, o ile możliwości na maszynie, a w każdym razie nie ręką autora. Nazwisko autora komedji konkursowej, winno być pomieszczone w zapieczętowanej kopercie, na kopercie zaś należy zamieścić godło i godło to powtórzyć na pierwszej stronie rękopisu.

Konkurs rozstrzygnięty zostanie najpóźniej 1-go stycznia 1915 roku.

Sędziowie konkursowi: Ignacy Baliński, Czesław Janowski, Władysław Kłyszewski, Edward hrabia Krasieński, Jan Lorentowicz, Jerzy Bogusławski-Nakwaski, Leon Papieski, Stanisław Pieńkowski, Władysław Rabski, Władysław Reymont, Adam Grzymała-Siedlecki i Józef Weyssehoff.

## Ostatnia poczta.

### Kłątwa nad miastem.

RZYM. Nad południowo-włoskim miastem Gulatingo ogłoszono została kłątwa księżelna z powodu nieważenia przez motłoch biskupa z Oranto, który go tłum obrzucił kamieniami i błotem.

### Skarb.

KOWNO. (P) W powiecie poniewieskim znaleziono skarb sreber stołowych z niemieciami napisami. Od opano 11 większych przedmiotów artystycznie rzeźbionych w stylu gotyckim.

### Nie chciał modlić się.

KADYKS. (P) Prefekt morski zatwierdził wyrok sądu wojennego, skazujący na 6-miesięczne więzienie pułkownika Labradora, który nie chciał być obecnym na nabożeństwie przed sesją sądu wojennego. Labrador miał prezydować tej sesji.

### Nowa modlitwa.

LONDYN. (P) Podczas świąt Bożego Narodzenia we wszystkich świątyniach odczytana została nowa modlitwa o zachowaniu pokoju wewnętrznego, ułożona z powodu zaburzeń „alsterskich”.

### Katastrofa kolejowa.

GIETYNGA. W pobliżu Asser zderzył się pociąg pociąg z innym. Siedem osób

zostało zabitych. Zabity został pomiędzy innymi syn belgijskiego prezesa ministrów, Van der Liuden.

### Pofak przy Wysokiej Porcie.

KONSTANTYNOPOL. Hr. Ostroróg, polak z pochodzenia, francuski poddany, został mianowany najwyższym radeą prawnym Wysokiej Porty. Pisanował on już dawniej ten urząd, lecz po rewolucji ustąpił.

### Testament Rampolli.

RZYM. Pomimo zaprzeczeń Watykanu, pisma twierdzą w dalszym ciągu, że drugi testament kardynała Rampolli zaginał z podpuszki zmarłego.

### Omal nie katastrofa.

WARSZAWA. „Warsz. Myśl” otrzymała wiadomość o zapobieżeniu katastrofie kurjerskiego pociągu na st. Łaczony południowo-zachodniej kolei. Pociągiem tym jechał książę Piotr Oldenburski. Maszynista kurjerskiego pociągu zauważył pociąg, biegnący naprzeciw po tejże linii i mimo krótki dystans zdołał zahamować tak, że pociągi stanęły w odległości kilku kroków od siebie.

Dzięki przytomności umysłu maszynisty unikniono katastrofy, która mogła pociągnąć za sobą fatalne następstwa, gdyż kurjerski pociąg był przepełniony, książę Oldenburski wręczył maszyniście cenny upominek.

### Testament kard. Rampolli.

RZYM. (P) Osoby bliskie za życia osoby kardynała Rampolli oświadczają, że są gotowi potwierdzić wersję o istnieniu wiadomego im drugiego testamentu, dotychczas nieodnalezionego.

Istnieje tymczasem jeden tylko testament z przed lat 14 na korzyść siostry zmarłego kardynała.

Mieszkanie Rampolli opieczętowano. Adwokat zainteresowanych krewnych Rampolli wniósł skargę o kradzież testamentu.

Watykan zamierza nie wtrącać się do tej sprawy, pozostawiając ją sądom koronnym.

## „Nasze sprawy”.

(h) W środę ukazał się numer 1 (okazowy) czasopisma „Nasze sprawy”, poświęconego sprawom zawodowym pracowników handlowych.

Czasopismo to subsydjowane jest przez Stowarzyszenie wz. pom. prac. handl. w Łodzi najstarszą i najzamożniejszą korporację zawodową w naszym mieście, liczącą około 1000 członków, którzy pismo swoje otrzymywać będą bezpłatnie, nawet bez dopłaty za odnośnienie do domu.

Uznanie się „Naszych spraw” wywołało w całym naszym świecie pracowniczym żywe zaniepokojenie, albowiem istotnie wiele spraw żywotnych, dotyczących życia tysięcy pracowników handl., wymaga odrębnej placówki, która byłaby wyrazieliwą ich potrzeb dążeń i poglądów.

Już pierwszy numer charakteryzuje w dostatecznej mierze tendencje pisma. Znajdujemy tu przedewszystkiem główne wytyczne nowej redakcji w słowie wstępem; bardzo poważnie postawiona została kwestja ankiety ogólnej śród prac. handl. w Łodzi: odnośny artykuł zaany jest naszym czytelnikom, gdyż przedrukowaliśmy go w poprzednim numerze „Gazety”, ze względu na doniosłość społeczna kwestji. Obfity w różnorodny materiał w dziale p. t.: „Z życia Stow. wz. pom. prac. handl. w Łodzi” pozwala nam powziąć sąd o całokształcie działalności Stow. i o mroźszej pracy jego wielorakich sekcji, z kulturalno-oświatową na czele.

Nowemu pismu, wypełniającemu w naszym piśmiennictwie zawodowym poważną lukę, życzymy zasłużonego powodzenia.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Polski.

We wtorek najnowsza farsa z repertuaru sceny warszawskiej „Siostra Helena”.

We środę po raz 16-ty arcydzieło w 6 aktach „Orle” Rostanda, które nie przestaje być magnesem dla teatru Polskiego. Ostatnie przedstawienia tej wspaniałej sztuki były przepiękne, a publiczność z entuzjazmem przyjmuje sztukę i artystów, którzy tworzą zespół koncertowy.

We czwartek na powitanie Nowego Roku odegrana będzie po południu efektowna sztuka w 5 aktach H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”; wieczorem po raz 17-ty arcydzieło Rostanda „Orle”.

W piątek pełna humoru swojskiego komedja polska Kamińskiego „Krakowiaci i Górale” z muzyką Kurpińskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych głóśna sztuka w 5 aktach Kościu-



Przewodniczący udzielił głosu prezesowi Tow. dr. Skalakemu, który w imieniu zarządu, zdawał sprawozdanie z działalności Towarzystwa; zaznaczył, że praca dotychczasowego zarządu miała charakter reorganizacyjny i że poczyniono wszystko co leżało w mocy zarządu.

Zebrań odbywały się raz na tydzień, gromadząc członków, którzy słuchali i stale wygłaszanym referatami.

Członków, płacących regularnie składki, Tow. posiada zaledwie 25.

Wnioski, przedłożone na ostatnim zebraniu i ogłoszone już w prasie miejscowej, zostały przyjęte i przekazane zarządowi Towarzystwa.

Do zarządu wybrani zostali dr. S. Skalski, Zygmunt Kapusta, Ignacy Gralak, Klieglich, K. Kędzierski, J. Belni i Stanisław Murzyn. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Bronisława Szaląńskiego, Janinę Brygier i Potakowskiego.

Na delegata do zarządu głównego obrano p. Władysława Skawronjka.

**„Sylwester” w „Savoy”**

W saloonach hotelu „Savoy” na powitanie nowego 1914 roku odbędzie się wielki wiecej Sylwestrowski w połączeniu z maskaradą i kalaretem artystycznym, w którym udział wezmą pierwszorzędną siły artystyczne z „filarami” naszej operetki na czele.

Wspaniały program „monstre” zapowiadają występy pp. Rogińska, St. Clair, Skrzyckiej, Lewandowskiej i Iwińskiej oraz pp. Szczawińskiego, Grodnickiego, Ursteina (Józefa), Ochrymowicza, Piekarskiego, Ciesielskiego i Augustyńskiego. Towarzystwo będzie na fortepianie utalentowany dyrygent opery i operetki p. Eichstaedt.

Powyższy świetny zespół popisywać się będzie w specjalnie na ten wieczór przygotowanych numerach wokalnych, humorystycznych i tanecznych, między którymi tak modne obecnie „Tango” z op. Targ na dziewczęta” wykona p. Rogińska i Szczawiński. „Tango” w parodii wykonają pp. Skrzycka i Grodnicki oraz „Tango” brazylijski wykona p. Lewandowska i Ciesielski.

Niepodobna wyliczyć tu wszystkich niespodzianek i atrakcji, jakie przygotowuje zabiegły zarząd „Savoy”.

Wystarczy nadmienić, że artystycznego udekorowania sal podjęli się wybitni karykaturyści pp. Tom, Szuk i Haneman, którzy „Savoy” zamienią w czarowaną jaskinię weselości.

Dwie koncertowe orkiestry, specjalnie sprowadzone przygrywać będą bez przerwy podczas tej wspaniałej sylwestrowskiej zabawy. Stołki weselej zamawiać należy w „Savoy”. Bilety w cukierni W. Gostomskiego i kawiarni „Savoy”.

**Trojaczki.**

Niezwykły fakt, nawet w świecie lekarskim mało znany, zdarzył się w rodzinie pewnego kupca, zamieszkałego w domu № 90 przy ul. Widzewskiej.

Żona jego powiła przy jednym porodzie trojaczki i to trzy dziewczynki. Poród przy pomocy akuszerki, dr. J. K., miał przebieg szczęśliwy, mimo, że młoda matka posiada niewyównaną wadę serca.

**— Poród na ulicy.**

Onegdaj w południe na ul. Aleksandryjskiej pod № 14 upadła na ulicę w krytycznym stanie 25-letnia kupcowa, Marja Rozenal. Pogotowie odwiozło ją do przytułku położniczego żydowskiego.

**— Przy pracy.**

Właścicielka magła przy ul. Pańskiej № 29, Juljanna Gonsurka w sobotę przy pracy uległa połamanu przez tryby 2 palców u lewej ręki.

**— Zamach samobójczy.**

Wczoraj o 1 p.p. na ul. Kątnej № 34, 30-let. żona strażnika, Elenora Furmanik usiłowała otruć się karbolem. Lekarz Pogotowia po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwioził ją w stanie ciężkim do szpitala św. Aleksandra.

**Z teatru**

Operetka przy ul. Konstantynowskiej **„Targ na dziewczęta”** operetka w 3 akt. Wiktora Jakobi'ego.

Okład Europa we zła w znak „Tango” a starzy przyjaciele naszej młodości bohater wie Bret-Hardta i Coopera — cow — boy'e, trapperzy i gaucho's — stali się najmodniejszymi postaciami, — musiała zrodzić się i operetka na tle „złotego Zachodu”. Poprzedziła ją już „Fanciula del West” — opera fabule nieco więcej dramatycznej, ale również pełna egzotycznych odgłosów preri.

„Targ na dziewczęta” odbywa się również gdzieś w Clondyke, gdzie „wszyst-

ko jest możliwe”, tembardziej w operetce. Więc możliwe jest również, że podczas tradycyjnej zabawy w „kupowanie żon”, gdzieś w Begardalle pod San Francisco, córka miliardera Harrissona posłub a awanturniczego cow-boy'a „na serio” — zamiast żartem i że różnie ten-e cow-boy okazuje się gentlemanem i właścicielem milionowej fortuny, zagrabionej przez Harrissona jego ojcu. Tom Migles, niepoń i awanturnik, ordynarny pastuch i poszukiwacz złota — jest duchem zemsty, który przez zemstę zakochuje się w pięknej Lucy Harrison córce krzywdziciela jego rodziców. Najprzód rewolwer, potem frak i lakierki — pomagają Miglesowi odnieść zwycięstwo nad wrogiem, powrócić do „sfer cywilizowanych”, zdobyć należne mu miliony i rękę pięknej Lucy.

Jest tam sporo niekonsekwencji psychologicznych, sporo nonsensów wesółych lub rzewnych, ale — któżby sensu lub konsekwencji szukał w operetce?.. Wystarczy nam, że jest ładnie, — malowniczo, śpiewnie, wesoło i gwarno..

Jako tło, coż może bardziej przemawiać nam do przekonania — zwłaszcza obecnie — jak nie wioska poszukiwaczy złota? Jakież kostjum pi kniejszy jest — zwłaszcza obecnie — od mokassynów, luźnej koszuli i obzernego kapelusza cow-boy'ów?.. Jakież taniec — zwłaszcza obecnie — piękniejszy jest od tango?..

Libreciści „Targu na dziewczęta” pp. Erody i Martos mają przez poczucia aktualności, w lecie, a w każdym razie oryginalne pomysły sytuacyjne i sporo swoistej poezji wykrzesali z brutalnych amerykańskich obyczajów. Kompozytor aż zaudał serjo potraktował swe zadanie; motywy amerykańskie *one i two-stepp'owe* opracował z talentem pierwszorzędnego muzyka, a całość — bez względu na większą lub mniejszą oryginalność inwencji melodyjnej — posiada wyraźny charakter, mocny koloryt i świeżość.

Nie też dziwnego, że w tych warunkach, operetka pomyślana dość ciekawie, muzycznie zajmująca, dekoracyjnie i kostjumowo efektowna — musi mieć powodzenie. Bezsprzecznie „Targ na dziewczęta”, należy do najładniejszych operetek ostatnich do y i jest dowodem żywotności sił twórczych na tem polu.

Więcej niż którakolwiek ze starszych operetek, — operetki nowego repertuaru wymagają nadzwyczajnej sprawności zespołu i popisy solistów w rolach głównych na tle zupełnie niebranego w rachubę etoczenia — należy już do przeszłości.

Dziś w równej mierze poważną rolę gra bohater sztuki, — jak chó, dekorator, elektrotechnik i t. d., a sukces s tuki mierzy się całokształtem wzięcia.

Wrażenie sobotniej premiery „Targu na dziewczęta” było bez wątpienia dodatnie, skoro był na scenie i ruch, i malowniczość, i ładny sentyment i oryginalny dowcip, skor całość była ciekawa i — *comme on dit* — mile dawała się słuchać.

Inna rzecz, gdybyśmy zechcieli analizować szczegółowo: oh, — oczywiście — wielu rzeczy nie wyzyskano, nie dociągnięto, rwało się tu i ówdzie, zgryzło... Ale całość? — całość była zupełnie dobra. Czego brakowało np. — takiemu Miglesowi (p. Szczawiński)? Takiej Lucy Harrison (p. Rogińska)? Takiej Bessy (p. St. Clair)? Harrisonowi (p. Piekarski)? — Hr. Rottenbergowi (p. Grodnicki)? — Friedowi (p. Ochrymowicz?..

Najszarowsza ocena przyznaćby musiała wysokie zalety wymienionym wykonawcom głównych postaci a na powyższe pytanie: czego brakowało? — jedna jest tylko odpowiedź: *jeszcze kilku prób!*

Trochę lepsze opanowanie ról, trochę więcej pewności siebie w wykonawcach — a same przez się wyrównają się, wyglądzą chropowatości — i... rzecz stanie na wysokości zadania.

Jakże wspaniałe warunki ma p. Szczawiński na awanturniczego śmiałka, szlachetnego niepońa Miglesa! Czy to w malowniczym stroju cow-boy'a, czy jako palacz, marynarz, lub wreszcie jako wytwornie wyfraczony danser w „Tango” — miał pan Szczawiński gest i linję szeroką z zachowaniem charakteru w każdej przemianie Toma Miglesa.

P. Rogińska ośniewała chwilami siłą ekspresji w śpiewie i grze finezyjnej a w zakończeniu pierwszego aktu wykazała głębokie poczucie nastroju.

P. Saint-Clair z każdym dniem nabiera większej swobody i wyrazistości w grze; przemiana z kukielki w pięknego barwnego motyla odbywa się w naszych oczach z błyskawiczną szybkością i nje chce się wierzyć, że ta wytworna, pełna humoru, zacięcia i szampańskiej finezji wodewilistka „jest pierwszy rok na scenie.

Ulubieniec publiczności, komik pan Grodnicki nie znalazł pola do popisu w roli hr. Rottenberga, a uratowanie tej postaci całkowicie swemu talentowi zawdzięcza.

Wdzięczniejszą rolę miał p. Piekarski (Harrison), to też popisał się w niej znakomicie; poskromił w sobie prawie zupełnie niemłą manierę i „w cudłach” osiągnął efekt doskonały.

Fred hr. Rottenberg udał się p. Ochrymowiczowi najzupełniej: był w miarę ślamazarny i zabawny, a tańczył i śpiewał — bez zarzutu; strona aktorska cora to udatniej wypada w rolach p. Ochrymowicza i jakkolwiek przepiękny głos mało ma okazji do popisu — uważam ostatni repertuar za bardzo dla p. O. pożyte zny.

W niewielkich rólkach korzystnie przedstawił się pp. Górski oraz Cholewicz, Olasz, Kamiński i Łabęcki.

Tańce cieszyły się szalonym powodzeniem i istotnie wypadły wprost świetnie — zarówno „Tango” (pp. Rogińska i Szczawiński) jak „Maxixe brasilien” i „Matelot” (pp. Lewandowska i Ciesielski).

Konrad Tom.

**Telegramy.**

Tel. P. A. T. W. A. T. i w łanoe.

**Znowu pogłoska.**

PETERSBURG. Z poważnych źródeł rozeszła się tu pogłoska o dymisji kanclerza Niemiec Bethmanna-Hollwega.

**Odmowa.**

TOKIO (P) Rada ministrów postanowiła odpowiedzieć odmownie na propozycję Rosji co do wyprowadzenia wojska z Chin.

**Ekshumacja Rampolli.**

RZYM. Wiadomość wczorajsza o zamierzonej ekshumacji zwłok zmarłego nagle kardynała Rampolli, podana przez „Messagero”, zdaje się nie potwierdzać. Koła watykańskie nie podzielają podejrzeń, aby kardynał miał umrzeć w sposób nie-naturalny i nasuwający rozmaite przypuszczenia.

Księżna Campabello, krewna kardynała, wniosła do prokuratorji skargę z powodu zagubienia drugiego jego testamentu, przez co księżna jest materialnie poszkodowaną.

**Rewo'ucja wojskowa.**

PARYŻ. Z Warny donoszą: Rozruchy, jakich miejscem była w tych dniach Warny, posiadają pod pewnym względem

charakter rewolucji wojskowej. Jak się zdaje, pulki tutejsze sympatyzują z socjalistami. Żołnierze odmówili posłuszeństwa komendzie szarżowania na tłum, przyczem wznosili razem z socjalistami okrzyki: „Niech żyje republika! Precz z królem!”.

**Dymisja Długosza.**

WIEN (P) Dzisiejsza urzędowa „Wiener Zeitung” publikuje reskrypt cesarza, uwaniający o'l pełnienia obowiązków ministra Długosza.

**Prasofow uniewinniony.**

JAROSŁAW. (P.) Sędziowie przysięgli uznali, że Prasofow dokonał przestępstwa w stanie rozstroju umysłowego. Prasofow został uniewinniony.

**Stan zdrowia hr. Mielżyńskiego.**

POZNAN. Stan zdrowia hr. Macieja Mielżyńskiego z powodu krwotoku płucnego jest niepomyślny. Hrabia je i'ępi mało. Najwięcej czasu spędza w łóżku. Hr. Mielżyński robi wrażenie człowieka złamanego na ciele i duszy.

**Ulga dla skazańców.**

PARYŻ. (P.) Wobec doniesień o zadawalającym sprawowaniu żołnierzy, skazanych za pogwałcenie karności w chwili zatrzymania ich na trzeci rok w wojsku, Rada ministrów postanowiła użyć doli skazańców.

**Katastrofa w tunelu.**

TREWIR. W tunelu w pobliżu [stacji Cochem miała miejsce katastrofa kolejowa. Wykoleił się tam pociąg towarowy i zatarasował tor. W tej chwili nadbiegł z tyłu drugi pociąg, również towarowy i całą siłą uderzył w wykolejony. 40 wagonów zostało doszczętnie strzaskanych. Straty olbrzymie. 2 oficyalistów zostało zabitych i 2 ciężko rannych. Wjazd do tunelu został zabarykadowany. Komunikacja przerwana.

**Strajk zecerów.**

LWOW. Wobec strajku zecerów wszystkie drukarnie, oprócz trzech, spółkowych, należących do samych zecerów, stanęły. Pisma polskie, w liczbie 6, z wyjątkiem „Wielu Nowego” i „Gazety Wieczornej”, które wychodzą oddzielnie, połączyły się w celu wydawania wspólnego dziennika p. t. „Gazeta Chwilowa”.

3 pisma rusińskie również połączyły się w jeden dziennik.

**OFIARY**

złożone w Administracji na „Gniazdo” łódzkie Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Tomasza Horrocksa.

- Mark. Trojanowscy — — 5 rb.
- Leon. Sikorscy — — 5 „
- Bol. Trojanowscy — — 5 „
- Fr. Otwinowscy — — 3 „
- Roman Trojanowski — — 3 „
- Mieczysław Trojanowski — — 3 „

**Gięlda warszawska.**

Warszawa, d. 29 grudnia.

Czeki na Berlin	46,57,5		
4% Renta Państwowa	93,40	92,40	92,90
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	537.—	527.—	
5% Poż. prem. II em. 1866 r.	408.—	398.—	
5% Poż. prem. Szlachecka	345.—	335.—	
4 1/2% Listy Zastawne Ziemskie	85,60	84,60	85,05
4% Listy Zastawne ziemskie	89,40	88,40	88,87,5
5% Listy Zastawne m. Warszawy			
4 1/2% Listy Zastawne m. Warszawy	83,75	82,75	83,25
5% Listy Zastawne m. Piotrkowa			
4 1/2% Listy Zastawne m. Łodzi			
5% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser.			
Bank Dyskontowy Warszawski			
Bank Handlowy w Warszawie.			442.—
Bank Kupiecki w Łodzi			
Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein			125,75
Akcje Zakładów Putilowskich			124,25
Akcje K. Rudzki i S-ka			
Akcje Zakładów Strachwickich			258.—
Akcje „Zawiercie”			
Akcje „Złoty”			282,25

**CYRK „DECADANCE”**

Dziś, w poniedziałek, — **Otwarcie Wielkiego międzynarodowego Turnieju**

**Walki francuskiej,** o tytuł Mistrza świata na rok 1914 oraz nagrody pieniężne w ogólnej sumie 3700 franków i o złote i srebrne żetony oraz o pas honorowy z herbem miasta Łodzi. Walki prowadzić będzie ogólnie znany profesor Warszawskiej wojskowej szkoły fechtunkowo-gimnastycznej J. Arnold. Prezesem komisji sportowej będzie p. Władysław Pyłasiński.

**Dziś walczy:** I para **Wildman** (prawdziwy) champion świata — **Petrovitz** Chorwacja, II para, **Cyklop** champion polski — **Ulrich** champion świata.

III para, **Escale** champion Estlandji — **Murzuk** champion Afryki.

Szczegóły w programach.



skiego „Zły duch“; wieczorem po raz 18-ty arcydzieło Rostanda w 6 aktach „Orle“ z p. Eleganckim w roli tytułowej.

Opera i operetka łódzka Konstantynowska 16.

Jutro dana będzie po raz trzeci znakomita operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta“ z głośnym i obecnie najmłodszym tańcem „Tango“ w wykonaniu p. Rogińskiej i Szwawińskiego.

W środę dana będzie znakomita operetka „Manewry jesienne“.

W czwartek po południu „Bohaterowie“; wieczorem „Targ na dziewczęta“.

W piątek po cenach popularnych „Warszawiacy w Ameryce“.

### Kalendarzyk.

Dziś Tomasz B.

Jutro Eugeniusz A.

Imiona słowiańskiej dziś Gośława

Jutro Ludomysł A.

Wschód słońca o g. 8 m. 10  
Zachód „ 3 „ 49  
Długość dnia „ 7 „ 35

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska 35.

TERMOMETR: Rano o g. 8. 30 ciepła

„ „ Połudn. o g. 12 50 „

„ „ Wczoraj o g. 8 w. 20 „

Minimum 1 ciepła BARO: 749 najniższej 752

Maximum 5 „ METR: 749 najwyższej —

Hygrometr 68% wilgoci.

Teatr Polski. We wtorek „Siostra Helena“

„ we środę „Orle“

Operetka łódzka. Jutro „Targ na dziewczęta“ i „Tango“

Biblioteka Stobelskich. (Mikołajowska 59)

otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej

wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 8-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza“.

Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10

wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej

rano do godz. 10-aj wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska 91)

Otwarte jest od 4-aj po południu do 10-aj

wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10

wiecz.

## KRONIKA.

### O gubernę łódzką.

(a) W sprawie utworzenia gubernji łódzkiej gubernator piotrkowski przesyła do petersburskich władz obszerny memoriał, opracowany na zasadzie skompletowanych obecnie danych.

Sprawa gubernji rozważaną będzie w dniach najbliższych w ministerjum spraw wewnętrznych. Na posiedzeniu ministerjalnym w sprawie gubernji, obecnymi będą gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski oraz prezydent m. Łodzi, rzeczywisty radca stanu, Piętkowski.

### Nowy przytułek noclegowy.

W dniach 28, 29, 30 i 31 grudnia r. b. od godz. 11 rano do godz. 10 wiecz. odbywa się we własnym lokalu przy ul. Widzewskiej Nr. 78, uroczystość otwarcia przytułku noclegowego im. b. p. M. D. Szeffera.

Institucja ta stanowi jedną z pilniejszych potrzeb naszego miasta; fundatorzy jej zasługują przeto na szczerze uznanie.

A. CZECHOW.

25)

Tłómaczyła G. W.

## Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

— Na cóż pani tyle płótna? — zawołałem.

— Moje jeszcze nie tyle potrzeba... odpowiedziała Oleńka. — Pan sobie nie może wyobrazić, ile mam teraz roboty! Dziś całą godzinę chodziłam po jarmarku, a jutro znów będę musiała jechać do miasta po sprawunki... A później trzeba będzie szyć! Czy pan niema czasem takich znajomych kobiet, które można-by było nająć do szycia?

— Zdaje mi się, że nie znam... Ale po co pani tyle sprawunków? Po co szyć? Przecież pani ma rodzinę dość dużą... Raz, dwa i będzie.

— Jacyście wy, mężczyźni, dziwni! Niczego nie rozumiecie... Jak się pan ożeni, to sam się będzie złościł, jeżeli żona przyjdzie po ślubie bez żadnej wyprawy. Wiem, że Piotr Jegorycz nie potrzebuje wiana, ale mimo-to, przykro okazać się od pierwszego razu niegospodynią...

### Wydawnictwo obrazów świętych.

Znana firma Gąsowski, Biernacki i S-ka, w celu wyrugowania z obiegu obrazów świętych a sprowadzanych z zagranicy i w celu umożliwienia nabywania wizerunków świętych po cenach jaknajniższych, przy możliwie artystycznym i subtelnym wykonaniu takowych, przystąpiła za aprobatą właściwych władz kościelnych za nr. 6843—6844 do fabrykacji wspomnianych obrazów.

Dzięki bardzo przystępnym cenom, przy gustownym wykonaniu i stylowych ramach,—niewzruszliwie zyskują one sobie w bardzo krótkim czasie wszystkich tych kupujących, którzy ze świadomością, lub bezwiednie popierali przemysł obcy.

Dość należy, że powstała firma fabrykuje obrazy dotąd w handlu niebywale—oksydowane, wytłaczane.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Łodzi, Główna 47 m. 11.

### Ciekawy cykl odczytowy.

W Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi w łonie sekcji kulturalnej, rzucano myśl, aby wszystkie odczyty bieżącego sezonu poświęcić wiekowi XIX.

Rozmowano tak: jest to stulecie, łączące nas z wiekami ubiegłymi, stulecie które wywarło największy i najradykałniejszy wpływ na całokształt naszych obecnych stosunków, jest to najciekawsza karta z historii ludzkości, a najmniej nam znana.

I faktycznie nie można dokładnie rozumieć ani ekonomicznych, ani społecznych, ani politycznych stosunków naszych czasów, o ile się nie zna ekonomicznego rozwoju, społecznych przekształceń i politycznych zmian w wieku XIX.

Aby wszechstronnie oświetlić wspomniany wyżej okres czasu, podzielono odczyty na 4 cykle.

Pierwszy cykl zawiera historję polityczną Europy w XIX stuleciu, drugi — kształtowanie się prawno-politycznego ustroju Zachodniej Europy w wieku XIX, trzeci—rozwój ekonomiczny w Zachodniej Europie w wieku XIX, a cykl ostatni poświęcono literaturze XIX stulecia.

W liczbie prelegentów znajdujemy znane w nauce polskie nazwiska: Dzwonkowskiego, Grabowskiego, Gąsiorowskiej, Krzywickiego i Makowskiego.

To też, kto regularnie uczęszczać będzie na te odczyty, ten nie tylko dowie się wielu nowych i ciekawych rzeczy, nie tylko otrzyma pewne niezbędne dla wykształconego człowieka wiadomości o niedawno minionych czasach i dziejach, ale otrzyma również i naukową podstawę do pojmowania naszych czasów, naszych urządzeń i naszych stosunków.

Nie też dziwnego, że odczyty te wzbudziły wielkie zainteresowanie w inteligentnych sferach naszego miasta.

My ze swej strony możemy gorąco zachęcić naszych czytelników do uczęszczania na te tak zajmujące, i w tak sympatycznym celu zorganizowane odczyty.

Z tego więc względu przypominamy, że następny odczyt z pierwszego historycznego cyklu p. Włodzimierza Dzwonkowskiego p. t. „Europa w końcu XVIII stulecia“ odbędzie się we wtorek 30 grudnia

r. b. o godz. 9 wiecz., w lokalu Stow. przy ul. Spacerowej Nr. 21.

### Zebrań ogólne.

W sobotę wieczorem, odbyło się zwyyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Tow. kolei elektrycznych dojazdowych Łódź—Zgierz—Pabjanice—Konstantynów—Aleksandrów—Rada Pabjanicka.

Obecnym było 12 akcjonariuszów, reprezentujących kapitał rb. 1,307,000, czyli 94,7 proc. całego kapitału akcyjnego.

Zatwierdzono budżet na rok 1914, przewidujący w dochodzie rb. 601,000, a w rozchodzie rb. 460,217 kop. 15, czyli ewentualny zysk rb. 131,782 k. 85.

Przyjęto do wiadomości zatwierdzone dopelnienie ustawy Towarzystwa (dotyczące budowy szeregu nowych linii kolei elektrycznej), wobec czego upoważniono zarząd do wykonania zebrań ogólnego do przedsięwzięcia kroków, mających na celu wypełnienie zobowiązań, wypływających z tytułu z powyżej zatwierdzonej ustawy.

Upoważniono zarząd do poczynienia pewnych zmian w ustawie Towarzystwa, mianowicie: 1) w sprawie utworzenia z funduszu eksploatacyjnych, specjalnego funduszu eksploatacyjnych, specjalnego funduszu od nieszczęśliwych wypadków; 2) w sprawie przystosowania dla linii Towarzystwa prawa z dnia 26 czerwca 1912 r. — o ulgowych warunkach eksploatacyjnych dla dróg dojazdowych; 3) w sprawie zatwierdzenia przez ministerjum komunikacji pozostałości kapitału budowlanego w sumie rb. 16,000, w ten sposób ażeby rb. 3,000 odpisać na kapitał zapasowy Tow., a resztę wyznaczyć jako wynagrodzenie osobom biorącym udział w budowie.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Robert Schwabert, Adolf Daube i Edward Macher.

### Dwa wyroki w jednej sprawie.

Sędzia pokoju 8 rewiru m. Łodzi rozważał sprawę karną niejakiego Gerszona Lewkowskiego oskarżonego o zakłócanie spokoju publicznego. Po rozpatrzeniu sprawy sędzia pokoju skazał Lewkowskiego na 15 rb. grzywny lub 1 dzień aresztu.

Podający dotknięty tem, wyraził się w sposób dość niecenzuralny o świadku oskarżenia, rewirujm Jakucinku. Sędzia pokoju dopatrył się w tem obrazy sądu, wskutek czego sporządzo odpowiedni protokół, pociągający L. do sądowej odpowiedzialności z art. 287 kodeksu karnego i natychmiast przystąpiono do rozważania nowej sprawy.

Sędzia pokoju wyniósł drugi wyrok, skazujący Lewkowskiego na sześć miesięcy więzienia za obrazę podczas obrad sądowych.

Podsądny od chwili złożenia 100 rb. kaucji pozostawiono pod strażą. (a)

### Z Tow. zwolenników sportu.

Nowy lokal Tow. zwolenników sportu przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 49 jest już zupełnie gotów na uroczystość poświęcenia i przyjęcie gości. Dekorację sali sportowej podług szkicu pewnego znanego warszawskiego artysty malarza wykonał artysta dekorator teatrów tutejszych p. Nagibor.

W uroczystości przyjmują udział delegaci stowarzyszeń sportowych z Łodzi, Pabjanic i Zgierza, oraz przedstawiciele prasy miejscowej.

Aktu poświęcenia dokona ks. prałat Tymieniecki.

— Na cóż tu Piotr Jegorycz?  
— Hm... Śmieje się pan, jakby nie wiedział! — rzekła Oleńka, rumieniąc się z lekka.  
— Pani dziś mówi zagadkami.  
— Czyżby pan nie wiedział? Przecież ja wychodzę za mąż za Piotra Jegoryczal

— Prawda, jest trochę za stary — westchnęła Oleńka—ale za to przecież on mnie kocha...

— Mówię nie o jego miłości ku pani, lecz o szczęściu wspólnem...

— Będę z nim szczęśliwa... Majątek, chwała Bogu, ma, i nie zwyczajny on jakiś tam mieszczanin, lub chłop, a szlachcic. Ja, naturalnie, nie jestem w nim zakochana, ale czyż ci są tylko szczęśliwi, którzy się z miłości pobierają? Wiem ja też trochę o tych małżeństwach z miłości.

— Dziecko moje—spytatem, patrząc z przerażeniem w jej jasne oczy: — kiedy zdążyłaś napełnić swą biedną główkę tą straszną mądrością życiową? Przypuśćmy, że pani żartuje ze mnie, ale gdzie się pani nauczyła tak żartować? Gdzie? Kiedy?

— Oleńka spojrzała na mnie ze zdziwieniem i wzruszyła ramionami.

— Nie rozumiem pana—rzekła.—Panu nieprzyjemnie, że młoda dziewczyna wychodzi za mąż za starca? Tak?

Wybuchła nagle Oleńka, nerwowo poruszyła podbródkiem i, nie czekając na mą odpowiedź, przemówiła szybko:

Bilety wejścia jeszcze do 30 b. m. włącznie wydawać będzie zakład fotograficzny „Marja“, Piotrkowska nr. 95, kupony na wieczór już wszystkie zostały wydane.

### Organizacyjne zebranie związku zawodowego robotników malarzy m. Łodzi.

W dniu onegdajszym odbyło się zebranie organizatorów powstającego związku zawodowego robotników malarzy m. Łodzi.

Przewodniczył p. Lasker w obecności asesorów pp. Króla, Reisa, Richtmana i Rosenblatta, pióro trzymał p. Mühlman. Po odczytaniu i przyjęciu projektu ustawy (upoważniono 5 osób do zalegalizowania tejże, mianowicie pp. Laskera, Króla, Mühlmana, Richtmana i Herszkowicza.

### Reorganizacja straży ogni. miejskiej.

W dniu 28 b. m. w magistracie miasta Łodzi odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta w obecności policmajstra, honorowych radnych miasta pp. Eiserta, Wattana, Poznańskiego, radnego magistratu Sokołowa starszego architekta inż. Nebelskiego i naczelnika straży ogniowej kapitana Bielowskiego.

Na porządku dziennym była sprawa reorganizacji straży ogniowej miejskiej, wszczętej przez gubernatora szambelana Jaczewskiego, na zasadzie raportu przedstawionego przez kapitana Bielowskiego.

Po krótkiej wstępnej przemowie naczelnika straży, w której wyłuszczał powody reorganizacji straży, wobec wzrostu miasta i jego charakteru specjalnego, rada postanowiła:

1) Bezwarunkowo reorganizować straż ogniową miejską, rozdzielić ją na odpowiednią ilość oddziałów i zaopatrzyć w odpowiednie najnowsze przyrządy do gaszenia ognia, a także zaprowadzić w mieście centralną sygnalizację elektryczną.

2) Z powodu skomplikowanej sprawy przy reorganizacji tak gruntownej jak opieka punkt pierwszy, rada wybrała komisję dla legalnego wypracowania projektu i przedstawienia go do zatwierdzenia; w skład komisji weszli: kapitan Bielowski honorowi radni magistratu pp. Eisert i Poznański, starszy architekt miasta inż. Nebelski przy udziale naczelnika ochotniczej straży p. Zonera i naczelnika straży fabrycznej Scheiblerowskiej p. Wagnera.

3) Natychmiastowo wystąpić do władzy wyższej o pozwolenie dodatkowego asygnowania funduszu miejskich na utrzymanie miejskiej straży ogniowej 11 tysięcy rubli biorąc pod uwagę drożyznę miasta Łodzi, postanowiono wydatkować: na podwyższenie pensji naczelnikowi straży ogniowej brandmajorowi o 900 rb. rocznie; podnieść pensję młodszemu strażakom z 20 rb. miesięcznie na 25 rb., zwiększyć wydatki na utrzymanie koni, opału, światła i t. p. Oprócz tego uznano za niezbędne ustanowić natychmiastową posadę pomocnika naczelnika straży ogniowej (brandmajstra) z pensją 1200 rb. rocznie.

### Z Tow. „Przyszłość“.

Ogólne doroczne zebranie Tow. abonentów „Przyszłość“ odbyło się w niedzielę dnia 28 grudnia, w lokalu własnym.

Na przewodniczącego poproszono p. Kliglicha, który na asesorów powołał pp. Potakowskiego i Grałaka na sekretarza zaś p. J. Bełina.

— Panu się to niepodoba? To proszę, idź pan do lasu, do tej mudy, gdzie niema nic, prócz drzew i obłąkanego ojca... i czekaj pan tam, dopóki nie przyjdzie młody narzeczoniy! Panu podobało się wtedy wieczorem, ale niech pan przyjdzie zimą, kiedy to z radością myślisz, że zaraz śmićre przyjdzie...

— Ach, wszystko to okropne, Oleńko! Jeżeli pani nie żartuje, to już nie wiem, co powiedzieć! Niech pani zamknie lepiej... Ja, na pani miejscu powiesiłbym się na pierwszym drzewie, a pani płótno kupuje... uśmiecha się! Aa-ach!

— W najgorszym razie ojca będzie leczył—szepnęła.

— Ile pani potrzeba na leczenie ojca?—krzyknęłam. — Niech pani bierze odmień! Sto? Dwieście? Tysiąc? Kłamie pani, Oleńko! Pani nie potrzebne leczenie ojca!

Nowość, o której dowiedziałem się od Oleńki, tak mnie wzburzyła, że nie zauważyłem nawet, jak landara minęła moją wioskę, wjechała do hrabiowskiego lasu i zatrzymała się przed domkiem leśniczego. Zobaczywszy nas, wybiegły dzieci i uśmiechniętą twarzą Urbienin, który podskoczył pomódz Oleńce przy wysiadaniu ja zaś wyskoczyłem z landary i nie poźegnawszy się, pobiegłem do hrabiowskiego dworu.







